

Zamek Króla Przemysła!

Jesteśmy dumni z naszego miasta. Nie ma się co dziwić, bo Poznań to gród wyjątkowy, ze specyficznym klimatem i wspaniałą historią, która wycisnęła na charakterze naszego miasta i jego mieszkańców – jakże różnych od mieszkańców innych polskich miast, wyraźne piętno. Z dumą i pietyzmem nazywamy Poznań „Grodem Przemysława”. I słusznie, bo niewiele mamy miast, które były stolicami, a takich, w których rezydowali Królowie Polski – jeszcze mniej. To powód do dumy! Niestety, zamek – rezydencja króla Przemysła Wtórego (Przemysława II), już w zamierzchłych czasach legł w gruzach. A szkoda, bo „królewskość” grodu podkreśla istniejąca rezydencja, w której zwykły władca pomieszkiwać. Wprawdzie doczesne szczątki króla Przemysława spoczywają (obok księcia Mieszka I i króla Bolesława Chrobrego) w Katedrze poznańskiej, ale jakoś nie umiemy tego „sprzedać”. Dlatego też bardzom się uradował kiedy dowiedziałem się, że zawiązał się Społeczny Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Poznaniu. Mało tego! Radości mojej nawet nie zepsuł fakt, że na czele tegoż Komitetu stanął pewien otyły Senator, który bardzo źle nam się kojarzy. Nieważne. Ważne, że Komitet działa, funkcjonuje, a czas rozpoczęcia odbudowy Zamku Królewskiego na Wzgórzu Przemysława jest rychły. Oczywiście, jesteśmy świadomi tego, że tak do końca nie wiemy jak dokładnie wyglądał Zamek Królewski w Poznaniu i jego domniemany wygląd został, z wielkim trudem, odtworzony na podstawie nielicznych zachowanych rycin i wykopalisk. Ale to nie ma większego znaczenia. Wszak brzydka i nieciekawa starówka warszawska, byle jak odbudowana po wojnie, została wpisana na listę Światowego Dziedzictwa Kultury! Zapoznałem się z projektem Zamku Królewskiego, z materiałami na podstawie których jego bryłę odtworzono i uważam, że wykonano kawał dobrej roboty, z której my – Poznańczycy możemy być dumni! Naszym obowiązkiem jest odbudowa Zamku Królewskiego, bo cóż zostawimy naszym dzieciom? Blokowiska? Obrzydliwe budynki „Alfy” przy Świętym Marcinie? Nie tylko! Zostawimy m. in. odbudowany, wspaniały Zamek Królewski!

Ale, oczywiście i tu nie mogło być jednomyślności – wytarzałem się ze śmiechu, kiedy przeczytałem żalosne oświadczenie Wydziału Filologii Polskiej UAM, który to protestuje przeciwko odbudowie Zamku, zamieszczone przez michnikową gazetkę. Nie mam pojęcia skąd u tych „naukawców” tyle jadu, goryczy, nienawiści? I ja muszę, jako podatnik, utrzymywać takich cudaków! Przypominam, że filologowie zajmować się winni badaniami języka i literatury, a nie historią i architekturą! A więc, wspólnymi siłami, odbudujmy Zamek Królewski i nie zwracajmy uwagi na jojczenie frustratów. Zachęcam serdecznie do wsparcia, choćby symboliczną złotówką, tego dzieła, bo to jest Nasz Zamek, w Naszym Mieście, w którym władał Nasz Król! Stanie się on, bez wątpienia, jedną z wizytówek i osobliwości Poznania - podobnie jak Muzeum Bambrów Poznańskich. A podejrzanę profesorkę z UAM w niepolskiej gazecie? A niech se ujadają. Pies ich drapał! Zresztą w myśl starego, niemieckiego przysłowia: jeszcze stu profesorów i kraj upadnie. To prawda!

Mariusz Warzak